Nr. 189. Dnia 28 Sierpnia 1871 r. Poniedziałek. Dnia 16 (28 Sierpnia) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś. Augustyna B. Dok. Koś.
Jutro: Ścięcie św. Jana Chrzciciela.
Środa: ŚŚ. Róży z Limy P. i Gaudencji P.
Czwartek: ŚŚ. Joachima, Rajmunda, Ruf.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 5.
Zachód „ „ 6 „ 56.

Długość dnia godzin 13 minut 51.
Ubyło „ „ 2 „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś-go Ignacego Opata.
Sobota: Ś-go Stefana Króla Węgierskiego.
Niedziela: Ś. Serafji P. M. i Ś-go Joachima.
Poniedziałek: Ś-tej Rozalji Ponormit P.

Wczoraj w kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, rozpoczął się Nieszporami Odpust na cześć Ś go Augustyna, Doktora Kościoła.

W kościele Św. Anny odprawione zostały Nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu.

Dziś rozpoczyna się Nieszporami odpust na pamiątkę ścięcia Ś-go Jana w kościele katedralnym.

W kościele Śgo Krzyża, liczne zebranie artystów i amatorów, pod przewodnictwem A. Popkiewicza, odśpiewało podczas Summy mszę Elsnera B twarde, modlitwę „Ty któryś słowem", przez chór pięć-głosowy, K. Kurpińskiego; na Benedictus solo sopran odśpiewała p. L., utwór Mendelsohna Bartholdy, z Oratorium „Paulus" do tekstu łacińskiego; na zakończenie „O Sanctissima".

W kościele Ś go Andrzeja, przy placu teatralnym, chór miejscowy pod kierunkiem p. Założyńskiego, wykonał mszę Radzyńskiego, na Offertorium „Tuba mirum" (solo bas), Kozłowskiego; na Benedictus (duet: tenor i bas) Mercadantego.

Wczoraj w kaplicy literackiej, kościoła katedralnego Śgo Jana, w czasie Wotywy, wykonaną została masza Führera, na Offertorium „Zdrowaś Marja (bas solo) Józefa Cohna; na Benedictus Hymn do Boga (tenor solo) I. K. Chwaliboga.

W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, w czasie Summy, wykonaną została przez chór miejscowy msza Haydna, na Offertorium solo na skrzypcach, odegrane przez amatora, (p. Aleks. Pol.), akompaniowała zaś na organie panna Bronisława Chwalibóg, komp. J. F. Dobrzyńskiego; na Benedictus duet (tenor i bas) Tejchmana.

W kościele Opieki Śgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod dyr. p. H. Jareckiego, wykonali podczas Summy mszę K. Studzińskiego, na Offertorium Hymn do Boga G. Roguskiego (bas solo, a na Benedictus „O salutaris" (duet na sopran i tenor z chórem) Gounoda.

— Zarządzający ministerstwem sprawiedliwości, zakomunikował rządzącemu senatowi kopje podpisanej d. 29 czerwca (11 lipca) r. b., przez zarządzającego ministerstwem spraw zagranicznych i posłem wielkobrytańskim w St.-Petersburgu deklaracji ministerjalnej, o nadaniu Wielkobrytanji takich samych praw co do cech, jakie przez Ukaz z 27 maja 1870 nadane zostały Francji.

Deklaracja.

W skutku uznanej przez rząd Najjaśniejszego Cesarza Wszech-Rosji i przez rząd Najjaśniejszej królowej połączonych królestw Wielkobrytanji i Irlandji konieczności określenia dokładniej i uczynienia bardziej skutecznemi warunków zawierających się w artykule XX traktatu o handlu i żegludze, zawartego pomiędzy Rosją i zjednoczonem królestwem Wielkobrytanji i Irlandji 31 grudnia (12 stycznia) 1858/9 r., niżej podpisani, będąc do tego należycie upełnomocnieni, umówili się, co do następujących artykułów:

Artykuł 1-y. Wystawienie na sprzedaż lub do obiegu wyrobów, zaopatrzonych w podrobione ruskie lub angielskie fabryczne cechy, w jakimkolwiekbądź kraju byłyby podrobione, będzie się uważało za czyn oszustwa, zabroniony w granicach obu państw i winni tego będą podlegali: w Rosji: karom oznaczonym w art. 173—176 i 181 ustawy o karach wymierzonych przez sędziów pokojowych i w art. 1,671—1,675 kodeksu kar (wydania 1866 r.) a w Wielkobrytanji karom, oznaczonym przez akt parlementu z 1862 r. Może też stanowić podstawę do akcji o straty w władzach sądowych i według praw tego kraju, gdzie ten czyn oszustwa został ujawniony, a akcję tę osoba, która doznała straty w skutku tego czynu, będzie miała słuszne prawo regulować do osób winnych tego czynu.

Artykuł 2 i. Poddani wielkobrytańscy pragnący zabezpieczyć sobie w Rosji prawo własności do swych cech fabrycznych, obowiązani będą składać te cechy w St.-Petersburgu w departamencie handlu i rękodzieł. W razie jeżeli następnie w Wielkobrytanji będzie ustanowione deklarowanie cech fabrycznych, takie same przepisy będą się stosowały do cech fabrycznych tak angielskich jak i ruskich.

Artykuł 3-i. Niniejsze artykuły ulegające bezzwłocznemu wprowadzeniu w wykonanie, będą się uważały jako wchodzące nierozerwalnie do składu traktatu z 31 grudnia (12 stycznia) 1858/9 r., i będą miały równą moc obowiązującą i pozostawać obowiązującemi jednakowy czas z wspomnionym traktatem.

Na dowód czego niżej podpisani spisali niniejszą deklarację i przyłożyli do niej pieczęcie swych herbów.

Spisano w dwóch egzemplarzach w St.-Petersburgu, 29 czerwca (11 lipca) 1871 r.

(L. S.) (podp.) *Westman.*
(L. S.) (podp.) *Andrew Buchanan.*

(D. W.)

— *W rozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 223 wydanym, zamieszczono:* Stosownie do § 2 Najwyżej zatwierdzonych przepisów, wskazujących jak postępować należy w przedmiocie odzieży i innych znaków przez żydów i żydówek używanych, jak również na zasadzie przedstawionych i sprawdzonych dowodów o pozostawaniu w obowiązkach duchownych przed 7 (19) lutego 1851 r. z mocy reskryptu JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie z dnia 28 lipca (9 sierpnia) r. b., za Nr 17660, dozwalam nosić odzież żydowską dopóki pozostawać będą w obowiązkach duchownych, następującym osobom a mianowicie: 1) Jakóbowi Gesundheitowi Rabinowi głównemu Okręgów Warszawskich; 2) Natanowi Szpigelglasowi duchownemu klassy 1; 3) Benjaminowi-Dawidowi Rabinowiczowi sekretarzowi Rabinatu Warszawskiego i 4) Abramowi-Lejzerowi Kohnowi Rabinowi cyrkułu Powązkowskiego.

Zaopatrzywszy wymienionych starozakonnych duchownych w świadectwa, które corocznie przed dniem 1 stycznia winny być odnawiane, na prawo noszenia odzieży żydowskiej, kommunikuję o tem Policji dla wiadomości i zastosowania się. (G. Polic.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*—Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 117-ej loterji klasycznej, ciągnienie 2 klassy tejże loterji odbywać się będzie w dniu 24 i 25 sierpnia (5 i 6 września) r. b., o godzinie 10 z rana w sali banku polskiego, o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprasza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.—Naczelnik urzędu, *Loeschern.*—Sekretarz urządu, *J. K. Noiński.*

— Niedawno zdarzyły się w Warszawie dwa wypadki wścieklizny kotów, które pogryzły i podrapały ludzi i psów.

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra, w celu zapobieżenia mogącym wyniknąć ztąd smutnym następstwom, uważa za konieczne ostrzedz mieszkańców tutejszych, aby zwracali jak najbaczniejszą uwagę na kotów w domu ich znajdujących się i w razie dostrzeżenia najmniejszych oznak wścieklizny, objawiającej się z początku niespokojnością zwierzęcia, nieprzyjmowaniem pokarmu, drapaniem i rzucaniem się następnie do szaleństwa na otaczających, zabezpieczali ich na miejscu i natychmiast dawali znać Policji, dla bezzwłocznego przedsięwzięcia środków weterynaryjno-policyjnych.

(Gaz. Polic.)

— J — Wczoraj w gmachu resursy obywatelskiej odbyło się czwarte z rzędu ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury" dla wysłuchania sprawozdania z czynności zarządu za 1-ze półrocze b. r.

Po zebraniu się ustawą przepisanej liczby członków, większością głosów, wybrani zostali p. Ludwik Spiess na prezydującego p. J. Paprocki na sekretarza.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego, przystąpiono wprost do czytania uwag i wniosków komitetu sprawozdawczego; odczytanie bowiem samego sprawozdania uznano za niepotrzebne.

Pierwszą uwagę a zarazem wniosek komitetu nastręczył deficyt w sklepie Nr. 1 dopuszczony, w rs. 1035 z kopiejkami wynoszący. Wniosek ten obudził bardzo żywe dyskussje. Wielu z członków nie podzielało zdania komitetu, który zbyt oględnie, za nadto po ojcowsku, dopuszczenie deficytu przez zarząd traktował; a nawet dał niejako do zrozumienia, że okazanie przez członków wyraźnego niezadowolenia i nieufności dla zarządu, zmusi takowy do zrzeczenia się mandatów.

Tak postawiona kwestja i wywołała mocne niezadowolenie.

Po długich dyskussjach, objaśnieniach, poglądach i zamiarach zarządu na przyszłość, Bogiem a prawdą, na zgromadzeniach ogólnych zbytecznych, bo czas niepotrzebnie zbierających, skończyło się na tem, że deficyt i ogół członków z dywidendy zapłacić musi, na co znużeni już członkowie przystali.

Tutaj nastręcza się nam uwaga, że na prezydującego zgromadzeniu ogólnemu nie należałoby wybierać członka do komitetu sprawozdawczego należącego, a to z tej zasady, że w razie niezgodności ogólnego zebrania z wnioskami komitetu, prezydujący, chociażby nawet zachował zupełną bezstronność, może być jednak posądzonym o mimowolne sprzyjanie wnioskom komitetu.

Następnie przystąpiono do rozbioru wniosków przez zarząd i członków stowarzyszonych poczynionych.

Wniosek I zarządu, o powiększeniu funduszu obrotowego, przez zatrzymywanie przez lat pięć połowy dywidendy, członkom przypadającej, jako nie dość wyraźnie postawiony i nieuzasadniony został przez komitet a następnie przez ogólne zgromadzenie jednomyślnie odrzucony. Zarząd zastrzegł tylko, że z wnioskiem tym, na przyszłym zgromadzeniu wystąpi.

Dalsze wnioski zarządu co do zmian ustawy, oraz terminu składania marek, jak również etatu na przyszłe półrocze przeszły bez większego zainteresso- i dyskussji.

Wniosek X, a raczej wnioski, przez kilkunastu członków przedstawione, ażeby w miejsce członka kasjera ustanowić członka inspektora handlu a na kasjera przyjąć officjalistę płatnego z kaucją, komitet sprawozdawczy, z małemi wyjątkami, uznał za nieuzasadnione.

Tutaj nastąpiły znowu rozprawy i spory. Słyszeliśmy różne zdania, przez członków wygłoszone, lecz głównie zwróciliśmy uwagę, na zdania niektórych członków komitetu sprawodawczego, broniących swoich wniosków, a mianowicie, że zastąpienie kasjera-członka, kasjerem officjalistą uczyniłoby tego zbyt zależnym od dyrektora; oraz, że zmiana liczby członków zarządu, jest niemożliwą, gdyż takowa, na jednem z przeszłych zgromadzeń ogólnych, przyjętą została. Co zgromadzenie ogólne postanowiło, to zdromadzenie obecne uznawszy nie praktycznem, zmienić może i ma prawo. Zmieniają się ustawy, prawa, dla czegożby postanowienie ogólnego zebrania zmienić się nie mogło?

Przyznajemy że takie dowodzenie, niczego nie dowodzi.

Kwestja gatunku i dobroci zakupywanych towarów pozostałą nietkniętą a przynajmniej dotknięto ją bardzo pobieżnie. Zażalenia członków w tym względzie były ogólnikowe, bez dowodów, przez zarząd odpierane; twierdzono że towary dobre; że masło nie może być zawsze świeże i t. p. jeden zaś z członków zarządu wyraził się nawet iż to już zwyczajem jest niektórych członków okazywać ze wszystkiego niezadowolenie.

Podobno odezwanie się członka zarządu, zdaje się nam, co najmniej, niepraktykowanem. Trzeba dowieść bezzasadności zarzutu, a nie odpowiadać nań ogólnikami pozbawionemi znaczenia.

Usprawiedliwienie wydatków za zeszłe półrocze, nie miało miejsca, a jednak takie usprawiedliwienie zdawało się koniecznem, gdyż wydatki nad etat były bardzo znaczne.

Zastanawiając się nad czynnościami wczorajszego zebrania ogólnego, widzimy, że nie uczyniono na niem żadnego stanowczego kroku do zadość uczynienia wnioskom członków, którzy żądali usunięcia niektórych usterek i niedogodności. Zarząd, broniony przez komitet sprawozdawczy, wyszedł zwycięzko, uzyskał to czego pragnął, a członkowie oponenci jak to powiadają, poszli z kwitkiem.

Jedno tylko postrzegliśmy ulepszenie w maszynie gospodarczej, zależy ono na nadaniu komissji i rewizynej rozleglejszych atrybucji co do kontroli rachunków i sklepów.

Uczucie, jakie wynieśliśmy z sali posiedzenia, wprawdzie nie było przyjemne, postrzegliśmy, że wielu członków niezadowolonych z dyskussji, opuszcza salę, zaraz na początku obrad; inni, więcej cierpliwi może obojętniejsi, znużeni długiemi rozprawami, z mniejszą uwagą, a tem samem i z mniejszą energiją, zajmują się sprawami stowarzyszenia, tak, że w końcu dyskussje, przybierają charakter pogadanki, a nawet niewczesnych żartów, co w żadnym razie dopuszczonem być nie powinno.

(Q) Ostatni koncert orkiestry Bilsego zapowiedziany został na dzień 17ty przyszłego miesiąca.

Na sobotnim symfonicznym koncercie słyszeliśmy przepysznie wykonane trzy nowości: „Michał Angelo" uwerturę koncertową utworu N. W. Gade'go; Wielki marsz z opery Gounod'a: Królowa Saba i Warjacje z pieśni murzyńskiej z Kentucky, układu R. Würsta.

Z trzech tych kompozycji, rzeczywistą oryginalnością melodji i instrumentacji, odznaczały się warjacje na temat melodji Negrów amerykańskich.

W uwerturze Gadego bowiem, jakkolwiek intelligentnie instrumentowanej, niepodobna nam było dosłyszeć ani głosu jakiego... natchnionego *Michała*, ani echa niebiańskiej melodji... jakiego *Anioła*.

Gade widocznie po-nad rzeczoną uwerturą napisał: *Michał Angelo*, ażeby ją odróżnić od innych prac swoich i nieswoich.

Słuchaczów na sobotnim koncercie, pomimo egzekucji znakomitej symfonji Beethovena (A-dur), zebrało się około czterystu.

Symfonja A-dur, jest jednem z najpotężniejszych natchnień wielkiego muzyka. Słuchając tych dźwięków, podziwia się olbrzymi, istnie orli polot myśli kompozytora i homeryczne śmiechy i krwawe płacze jego duszy...

Koroną rzeczonej symfonji, jest jej druga część: Allegretto.

We fragmencie tym, Beethoven musiał wyśpiewać jedną z tragicznych boleści swojego życia; może wyśpiewał bolesny swój zawód w miłości dla Julji Guicciardi, która pogardziła nim, bo widocznie wolała żyć bez troski, sznielami i piwem, z wiedeńskim filistrem, niż podzielać marzenia, zachwyty i cierpienia z ubogim choć genialnym muzykiem?...

Niektórzy melomani twierdzą także, że ze wspomnionego Allegretto Verdi *pożyczył* melodji i efektów instrumentacji do trzeciego aktu opery „Ernani". Może to i prawda?

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj pomimo niepewnej pogody tysiące osób zwiedzało cmentarz Powązkowski z powodu Odpustu przypadającego w ostatnią niedzielę miesiąca. Zarząd cmentarza powinien zwrócić uwagę by nie otwierano w lecie pieczar w godzinach po-południowych, gdyż woń wydobywająca się z tych podmurów może oddziałać szkodliwie pod względem sanitarnym na przechodzących.

= Wkrótce, jak to już donieśliśmy, ma być przedstawiona na warszawskiej scenie, komedja w 5 aktach pp. Scribe i Legouvé p. n. „Powieści królowej Nawarry". Dziś dodajemy, że główniejsze w niej role przedstawią: pani Modrzejewska, panna Popiel, pp. Rapacki Tatarkiewicz, Stolpe, Świeszewski i Szymanowski.

= Pani Jakowicka otrzymała podczas pobytu swego w Warszawie, dwa zaproszenia na wystąpienia gościnne; jedno z tych zaproszeń przesłał utalentowanej artystce, impressario teatru w m. Palermo, w południowych Włoszech, a drugi impressario z Valencji, w Hiszpanji. Pani Jakowicka zawarła podobno umowę z tym ostatnim teatrem. Z artystek warszawskich pani Jakowicka odbyła najodleglejsze artystyczne podróże; w roku zeszłym śpiewała aż w Havannie.

= Wczoraj w teatrze letnim słyszeliśmy „Normę" wykonaną przez panią Dowiakowską. Pan Cieślewski w którego grze z każdem wystąpieniem dopatrujemy nowe postępy, partję Severa odśpiewał prześlicznie.

— Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień zapowiada następujące widowiska: Teatr Letni w ogrodzie Saskim: dziś: „Takie wszystkie", „Zuzanna i dwaj Starcy", „Nieśmiały"; we wtorek „Hrabina"; we środę „Poczwarka"; w piątek „Tylko jedno słowo", „Grzeszki babuni", „Czuła struna"; w sobotę: „Życie paryzkie" (1-szy raz); w niedzielę: „Życie paryzkie".— Teatr Wielki: we wtorek: „On będzie mim", „Ciężka próba", „O chlebie i wodzie"; we czwartek: „Hamlet"; w sobotę: „Montjoye" (po cenach Teatru Rozmaitości); w niedzielę: „Safanduły" (po cenach Teatru Rozmaitości).

= W z. piątek opuścił prassę kalendarz dla Izraelitów, na rok, od stworzenia świata 5632 (czyli 1872 chrześciański), ułożony przez p. Izaaka Kramstücka. W kalendarzu tym pomieścili swoje prace przeważnie pp. I. Kramstück, K. Kaszewski i F. Seltzer. Pan Kaszewski napisał studjum p. t. filozof aleksandryjski, którego dzieła, prawie wszystkie, wydane zostały w Genewie w r. 1613.

= Pierwsze przedstawienie opery Offenbecha p. n. „Życie Paryzkie" ma nastąpić w nadchodzącą Sobotę.

= Onegdaj pani Modrzejewska w „Adriannie Lecouvreur", a wczoraj w „Ślubach Panieńskich" zachwycała jak zwykle wyborną grą swoją publiczność zapełniającą salę Wielkiego teatru.

= Zegar na instytucie ociemniałych i głuchoniemych chcąc dowieść że nie bez powodu umieszczono go w murach instytutu, oniemiał i oślepł od niejakiego czasu, ponieważ nie wygłasza godzin i o każdej z nich wskazuje wpół do drugiej.

= W dniu onegdajszym Kurjer Codzienny wyszedł w zwiększonym formacie.

= Nowo postawiony Bazar na ulicy Nowomiejskiej, jest na ukończeniu; obecnie podwyższają tam bruk, a wodociąg znajdujący się tamże, przeprowadzonym zostanie na róg ulicy Freta i Długiej, gdzie już robotę około tego rozpoczęto.

= Budowa domu przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej jest już na ukończeniu, w skutek czego rozbierają już rusztowanie, zajmujące przez długi czas większą połowę chodnika.

= W dniu 24 b. m. na stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Rokiciny, pociągiem idącym od granicy, w godzinach popołudniowych, jeden z pasażerów wyszedłszy na chwilkę z wagonu, zaledwie dochodził do miejsca ustępowego, gdy zadzwoniono i pociąg ruszył w dalszą drogę. Passażer zwrócił się do otwartych drzwi wagonu, lecz zniewolonym był pozostać na miejscu bo pociąg już się ruszył. Naturalnym następstwem tego wypadku było to że passażer w lekkim paltocie, bez worka podróżnego, zmuszony był 1-mo: posłać depeszę do Skierniewic aby rzeczy pozostawione w wagonie towarzysz jego zabrał do Warszawy, 2-do: przepędzić noc w karczmie na stacji do 5-ej rana i 3-tio: zapłacić za nowy bilet jazdy 2-gą klassą do Warszawy i na tak ranną jazdę wyprosić sobie cieplejsze okrycie do Skierniewic. Kto tu winien, rzecz trudna do rozbioru, bo miejscowa służba wykonała swoją instrukcję, a passażer osobistą potrzebę.

Cała tu wina, jak to już nieraz w niniejszem piśmie wspominaliśmy, leży w zaniedbaniu obowiązku konduktora prowadzącego pociąg. Powinien on bowiem głośno i wyraźnie wygłosić nazwiska stacji i ilości minut zatrzymania się pociągu, na stacji bowiem Rokiciny z powodu spóźnienia się pociągu, zatrzymał się tylko *jedną minutę*. Gdyby konduktor przy otwieraniu drzwiczek dla passażerów w tym punkcie wysiadających, ogłosił że tak krótko pociąg staje, naturalnie że żaden z pozostałych passażerów nieruszyłby się z miejsca. Brak miejsc ustępowych w wagonach, takich jakie są urządzone na koleji Warszawsko-Petersburgskiej, główną jest przyczyną podobnej niedogodności. W każdym razie w wypadkach wyżej opisanych, byłoby rzeczą sprawiedliwą, aby pasażer otrzymał bezpłatną jazdę do punktu, do którego zapłacił miejsce, bo zbyt wysoką jest kara za wyjście z wagonu, skoro długość zatrzymania się była obwieszczoną; obok straty czasu i kosztów, dosięga go jeszcze i konfiskata biletu.

= W dniu 12 sierpnia r. b. odbyło się w mieście Radomiu posiedzenie ogólnego zebrania Członków Stowarzyszenia spożywczego pod nazwą: „Oszczędność," na którem Zarząd tegoż stowarzyszenia przedstawił sprawozdanie z działań swych za ubiegłe pierwsze półrocze r. b. Według tegoż sprawozdania obrót handlowy w ciągu tegoż półrocza wynosił rs. 5,631 kop. 89½, po potrąceniu wydatków na lokal, administrację, podatki i t. p., czysty zysk na dywidendę wynosi rs. 204 kop. 86, co stosunkowo do zakupów poczynionych w sklepie przez członków stowarzyszenia daje 4%. Zgromadzenie Ogólne postanowiło zysk powyższy cały pozostawić w obrocie handlowym do końca r. b. celem zwiększenia funduszu sklepu, a tem samem lepszego rozwinięcia handlu.

= Budowa drogi żelaznej Libawskiej, której prezesem jest bankier tutejszy J. G. Bloch, została już w zupełności ukończoną. Wczoraj opuścili Warszawę, p. Hipolit Cieszkowski, dyrektor całej linji, oraz p. Ezechiel Horowitz, naczelnik rachunkowości i kontroli, udając się do Libawy, celem urządzenia administracji i służby na wszystkich stacjach. Otwarcie drogi dla publiczności nastąpi w dniu 1 (13) września r. b. Nowa ta gałęź kolei żelaznych Cesarstwa, ma długości wiorst 296, na tej przestrzeni liczy stacji 17, wychodzi z Libawy i łączy się pod Kownem z drogą Warszawsko-Petersburską. Bliższe szczegóły dotyczące samego otwarcia i rozpoczęcia ruchu, podamy we właściwym czasie.

= Dnia 16 czerwca r. b. we wsi Paciorkowa Wola w powiecie Kozienickim spaliła się gorzelnia i obora. Straty wynoszą przeszło 1,500 rubli.

= Dnia 19 czerwca r. b. w Grabowej Woli w powiecie Kozienickim spłonęły trzy spichrze ze zbożem i suszarnia. Straty wynoszą około 6,500 rubli.

= Dnia 24 czerwca r. b. w powiecie Sandomierskim w czasie burzy piorun zabiły 12-to-letniego chłopca Tomasza Podskarbiego i Włościankę Franciszkę Len we wsi Płocko-Wola. W dwa dni później w tymże powiecie nowa burza z gradem zniszczyła w zupełności zasiewy we wsi Uzarzew.

= Dnia 26 Czerwca, piorun zabił dwoje włościan małżonków Michalaków, we wsi Garbatka powiecie Kozienickim.

= D. 4-go zeszłego miesiąca piorun zabił włościankę Antoninę Niewęgłowską, na folwarku Ludwinów w powiecie Końskim.

= Część ulicy Widok od Marszałkowskiej oraz plac pod skład główny węgli kamiennych zajmowany, jak się dowiadujemy, zajęte zostały dla rozszerzenia dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej; roboty odpowiednie potrzebie, czynnie są prowadzone.

= W Nrze 220 „St.-Petersburgskich Wedomosti" z d. 12 (24) b. m. umieszczonym został wstępny artykuł, nader dojrzale traktujący kwestję wycofania z obiegu biletów Banku Polskiego, oraz wyprzedaży papierów publicznych własność tegoż Banku stanowiących. Na powyższy artykuł z tak dokładnem pojęciem miejscowych ekonomicznych potrzeb i z uwzględnieniem interessów skarbu (pióra jak nam się zdaje jednego z tutejszych znanych ekonomistów) zwracamy uwagę.

= W sobotnim numerze Kurjera w artykule pisanym na tle procesu o poruczenie opieki nad czteroletniem dzieckiem, mylnie wskazano początkowemi literami nazwiska obrońców sprawę wzmiankowaną. Literą M oznaczyć należy nazwisko obrońcy żony, a literą R nazwisko obrońcy męża. W artykule powyższym stało się wprost przeciwnie. Pomyłkę prostujemy.

= *Stałej prenumeratorce.* Raczy pani zgłosić się do Redakcji Kurjera Warszawskiego, a adres żądanego restauratora, wskazanym jej będzie.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": od K. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od J. rs. 1 na wpis dla ucznia Władysława D.; od J. G. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji.

✝ W dniu 29 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 9tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Leontyny **Preiss**, na które matka wraz z bratem zmarłej, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.
—7387—

✝ Ś. p. Marja z Tzschoppów **Maciejowska**, po ciężkiej chorobie, zmarła wczoraj, w wieku lat 36. Stroskany mąż wraz z trojgiem pozostałych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu 29 b. m., o godzinie 5tej po południu, z kaplicy szpitala ewangelicko-augsburgskiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mającą. —7400—

✝ Ś. p. Paulina z Oswaldów **Czyszkowska**, żona urzędnika Komitetu Tow. Kr. Ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 27 sierpnia r. b. o godzinie 5 po południu życie zakończyła. Stroskany mąż wraz z córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła WW. Świętych na Grzybowie, o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz Powązkowski w dniu 29 b. m. odbyć się mającą.
—7403—

✝ W dniu 26 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ Sakramentami w 18 roku życia, zszedł z tego świata Izydor **Ordon**, praktykant mechaniczny przy warsztatach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej. Pogrążeni w smutku rodzice, siostry, oraz bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na Nabożeństwo żałobne w dniu 29 t. j. we wtorek, w kościele WW. Swiętych na Grzybowie, o godzinie 9-tej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 6-tej po południu, z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski nastąpić mające. —7402—

✝ Ś. p. Wacława **Orsak**, przeżywszy miesięcy 10, w d. wczorajszym przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w d. 29 b. m. o godzinie 6tej wieczorem na cmentarz Pragski. —7407

(*Art nad.*) D. 22 b. m. po krótkiej, bo zaledwie kilkogodzinnej chorobie, zszedł nagle w Warszawie ze świata, urodzony z ojca Sotera i matki z książąt Dabiżów, podpułkownik głównego sztabu, Wacław **Chłopicki**; żałowany ogólnie przez Kolegów, Krewnych i Znajomych, a opłakiwany najmocniej przez pozostałą z małym synem, pełną cnót rodzinnych wdowę. — Zmarły przedstawiał w sobie najpiękniejszy wzór człowieka pracy i poświęcenia; od najmłodszego wieku, aż do końca krótkiego, bo 45 lat tylko trwającego życia, pracował on tak na polu obranego zawodu, jak również wyższego umysłowego rozwoju nieustannie. Praca ta ciągła i niczem nie powstrzymana, przecięła mu zda się przedwcześnie nić świetnie jeszcze na użytek ludzki snutego życia. Ani mile uśmiechające się szczęście domowego zacisza, ani ustalony najpomyślniej byt materjalny, — nic nie mogło odciągnąć go od zajęć zmudnych w arenie podjętego obowiązku, oraz ciągłego w chwilach wolnych, naukowego ślęczenia. To też zniknąłeś nam, zacny bracie Wacławie, jak pełny świetnego blasku, niewidomie wichrem porwany meteor; rzucając kwiat najczulszej pamięci na twój grób cnotą otoczony, prosimy Boga, by ci była lekką bryła tej ziemi, po której z dobrej, nieprzymuszonej woli z takim trudem i zaparciem się ułud ziemskich, bez skazy kroczyłeś aż do końca. *Edward Chłopicki.*

— Do „Gołosa“ piszą z gub. Riazańskiej, że 6 (18) czerwca, jeden z włościan wsi Małego Sapożka, objawił w zarządzie gminnym, że przed *jedynastą* laty, ojciec jego zabił swego syna, a brata donoszącego, i zakopał w stodole. Po sprawdzeniu policyjnem, rzeczywiście we wskazanem miejscu, znaleziono w ziemi kości ludzkie, włosy, części łapci i czaszkę. Śledztwo się prowadzi.

— Dnia 5 (17) lipca, jak podaje „Goniec Urzędowy“ synowie kapitanowej Zołohkowskiej: Sergijusz lat 9 i Aleksander lat 3 mający, bawili się w bramię domu Nr 19, na greckim prospekcie. W tym czasie zajechała przed bramę jakaś dama, w najętej dorożce krytej, jednokonnej, podeszła do dzieci, i zaczęła ich pieścić, i starszemu dała 20 kop. dla kupienia cukierków. Za powrotem Sergjusz brata nie zastał i dowiedział się, że nieznajoma zabrała jego brata z sobą. Obecni temu wypadkowi, sądząc że to znajoma kapitanowej Zołohkowskiej, nie tylko że nie stawili oporu, lecz przeciwnie pomogli wsadzić małego Aleksandra do dorożki. Rysopisy amatorki cudzych dzieci, oraz dorożkarza rozesłano wszędzie. Poszukiwania prowadzą się energicznie, chociaż dotąd bez skutku.

— „Ryżski Wiest.“ podaje wiadomość o pożarze w przystani Rygskiej. Stojący na rz. Dźwinie strug (rodzaj berlinki) należący do kupca E. Mychina, zapalił się. Ogień objął w jednej chwli wszystkie prawie strugi, stojące na rzece, oraz dwa okręta: Amerykański i francuzki przez pędzone rzeką statki, stały się pastwą płomieni. Spaliło się 39 strug z pieńką i dwa okręta. Szkody obliczają się na 800 do 900 tysięcy rubli.—Spichrze nadbrzeżne ocalały.

Przegląd polityczny.

Rozprawy czwartkowe w Zgrom. Narod. **francuzkiem**, o mało co niedoprowadziły do katastrofy. ¡Tak przynajmniej chciał je zarysować Thiers, słusznie obrażony niewdzięcznością i brakiem taktu ze strony prawicy. Donoszą do dzienników francuzkich, że zaraz po zejściu z trybuny, sędziwy mąż stanu z bijącém sercem udał się do pokoju sąsiadującego z Izbą, pochwycił za pióro i zaczął już pisać prośbę o dymissiję. Szczęściem wpadli deputowani, wyrwali pióro z ręki i uchronili Francję od prawdziwego nieszczęścia, jakiem byłoby w tej chwili zniknięcie zupełne naczelnictwa we władzy wykonawczej. Gorszące zachowanie się prawicy, która dała z siebie widok podobniejszy do szkoły niż do parlamentu znalazło nazajutrz surową naganę, nawet w „Journal des debats,“ który jednak nie mógł zachować zupełnej powściągliwości i wyraził żal, iż p. Thiers odrazu nie oświadczył zgodzenia się na poprawkę Ducrota. Szkoda tylko, że jenerał Ducrot jeden z *ludzi* prawicy wcześniej z poprawką nie wystąpił „Journal“ nie znajduje na to żadnego odpowiedniego żalu. Widać, że o sprawiedliwość łatwiej niż o umiarkowanie.

Dzienniki zbliżające się w opinjach swoich do lewicy biorą ze zgorszenia czwartkowego pochop do żądania, ażeby Zgromadzenie Narodowe ustąpiło miejsca innej lepszej od siebie reprezentacji. Żądanie to wzmocni agitację na korzyść petycji, których istnieniu „z pewnego źródła“ zaprzeczono i przygotuje opinję do wniosku żądającego aby zgromadzenie samo dobrowolnie się rozeszło. O wniosku powyższej treści wspominaliśmy w sobotę nie wierząc w rzeczywistość zamiaru przypisywanego lewicy. Dziś znajdujemy już niektóre dane wskazujące pewne prawdopodobieństwo zapowiedzianego kroku. Projekt powstał w łonie „Union republicaine,“ przyjął go na siebie Gambetta i wniesie go już w tym tygodniu. Pobudki nasuwane zgromadzeniu w motywach projektu są podobno bardzo wymowne i silne. Projekt nie chce bezzwłocznego rozwiązania, z którem każde wystąpienie w izbie byłoby niebezpiecznem szaleństwem, lecz tylko wyznaczenia terminu do którego dzisiejsi reprezentanci zasiadać będą. Termin ten w projekcie oznaczony jest na dzień 1 maja 1872 r. I w takiej nawet formie postawione żądanie mało ma widoków powodzenia i dla tego wątpić należy, czy zamiar jest poważnie powziętym i w ogóle wiadomości wszystkie w tym przedmiocie, trzeba przyjmować ostrożnie.

Nie trzeba się dziwić agitacji przeciwko zgromadzeniu prowadzonej; nawet stawianie projektów jawnie bezskuteczne, łatwo gorączkową nienawiścią do prawicy wytłómaczyć się daje. Gambetta wyraźnie przekonanie swoje wypowiedział, ale od przekonania do projektu jeszcze daleko. Można widzieć potrzebę, uznawać konieczność, a nię uważać chwili za sposobną do działania. Ta okolicznosć właśnie zachodzi w obecnym wypadku. Jeżeli co podsycać może agitację, to połowiczne załatwienie sprawy przedłużenia władzy Thiersowi spowodowane przez postawę większości komissji, w której rej wodzą pp. Viteti St. Mare-Girardin. P. Thiers zawiódł się podobno bardzo na tych dawnych swoich przyjaciołach. Nie ufają mu oni wcale — Nadzór nad wyborami do przyszłej konstytuanty chcą pozostawić władzy, którą dzisiejsze zgromadzenie rozwiązując się postawi na miejsce samego siebie i Thiersa. Będzie to więc nowa tymczasowość i przez załatwienie sprawy w duchu komissji, przez odrzucenie zastępczej wiceprezydentury i niedostateczne urządzenie odpowiedzialności ministrów — sprawa publiczna nie wyjdzie z odmętu i jedynym krokiem naprzód do jakiegokolwiek ustalenia bytu politycznego stanowić będzie nadanie naczelnikowi władzy wykonawczej tytułu prezydenta rzeczypospolitej.

W pośród powodzi broszur o ostatniej wojnie i o zawartym pokoju, która literalnie zalewa całą Francję, niepodobna nie wyróżnić jednej p. t. „Wyswobodzenie“ przez pana E. Roussens St. Hilaire, profesora fakultetu literackiego w Paryżu, choćby tylko dla jej nieocenionego przymiotu: prawdomówności, coraz rzadziej napotykanej w tego rodzaju literaturze francuzkiej.

Autor jest człowiekiem religjinym i jako taki utrzymuje, że istotnej przyczyny nieszczęść Francji szukać należy w odwróceniu się francuzów od religji. Z tego jednego zdania nie należy jednak wyprowadzać fałszywych wniosków o usposobieniach autora: jest on zapamiętałym wrogiem ultramontanizmu i uważa szerzenie czystej ewangelji za jedyny środek mogący przywrócić religji jej dawne znaczenie, a dopiero gdy to się stanie nastąpić może zwrót ku lepszeum. Nieszczęścia Francji uważa autor za zasłużoną karę Boga za jej i zaślepienie w samej sobie; na Niemcy zapatruje się jako na narzędzie tej kary, nieprzyznaje im jednak prawa do wygłoszenia zdań o wyższości rasy germańskiej nad romańską.

Nie wchodząc w głąb tej kwestji, której rozstrzygnięcie należy do sprawiedliwości dziejowej, zmuszeni jesteśmy zaznaczyć niekonsekwencję autora, który *implicite* sam tę wyższość przyznaje zestawiając z jednej strony: Hiszpanję, Włochy i Francję a z drugiej Anglję, Holandję, Szwecję, Szwajcarję i protestanckie Niemcy i zapytując: „gdzie jest życie, przyszłość, moralność zabezpieczone przez prawo?

„U nas, odpowiada p. Roussens, brak podstawy, a podstawą jest indywiduum, monada myśląca, która w kraju katolickim nie istnieje.“

O samej wojnie odzywa się autor w następujących uderzająco prawdziwych wyrazach.

„Przypuśćcie, że nasza armja zamiast dostać się do niewoli pod Sedanem weszła w tryumfie do Berlina i powiedzcie czy ta wojna, którą wszyscy przeklinają, dla tego, że się źle skończyła, nie stałaby się w opinji mas, sądzących tylko wedle rezultatów, równie popularną, jak wojny Napoleona I go?“

O charakterze francuzów czytamy dalej następujący wyrok skreślony przez francuza.

„Nasz ukochany lud francuzki, któremu Bóg nie poskąpił wielkich przymiotów, żyje w fałszu, kocha się w fałszu jak inni w prawdzie się kochają.“

Niebezpieczeństwo socjalizmu słusznie jest ocenione, zwycięženie komuny jest tylko odwłoką nie zaś zupełnem usunięciem złego. Rozumni obywatele, pisze autor, potępiają komunę, ale w większych miastach zdanie o niej jest wcale odmienne.“

Dalej mowa jest o Alzacji, a p. Roussens przyznaje, że smutek z powodu utraty tej prowincji nie jest we Francji tak powszechnym jakby to przypuszczać należało.

„Ależ Alzacja nie jest francuzką: tak do siebie szeptało z cicha mnóstwo ludzi, kiedy traktowano o pokój; tak dziś mówią o tem głośno, szczególniej na południu.“

Autor ubolewa nad tym faktem, ale zaznacza go z zupełną szczerością. Nie zrzeka się on z tego powodu pretensji do Alzacji, ale odzywa się do alzatczyków ażeby tylko chcieli pozostać francuzami.

Wiadomości o **Gasteinie** pochodzące po największej części ze źródeł austrjackich, stwierdzają zgodność poglądów jaka się ujawniła przy naradach prowadzonych w tem mieście przez kanclerzów: pruskiego i austro-węgierskiego. Półurzędowe telegramy z Wiednia i z prowincjonalnych dzienników austrjackich wyrażają się w tym samym duchu. Wczorajszy telegram rozstrzygnął też wszelkie domysły; obawy i nadzieje zapowiadając stanowczo drugi zjazd monarchów na termin o którym wspominaliśmy już w sobotnim przeglądzie.

Wiadomość o możliwem usunięciu się pana Beusta, wielkie w Wiedniu wywarła wrażenie. Dzienniki starają się usilnie dojść przyczyny tej ewentualności. Jedne przypuszczają, że wyjście kanclerza austro-węgierskiego z areny politycznej, może być tylko skutkiem nieudania się rokowań w Gasteinie, inne znowu twierdzą, że p. Beust podaje się do dymissji jedynie z powodu reform projektowanych przez p. Hohenwarta. Ta ostatnia hypoteza trudna jest do usprawiedliwienia; projekta pana Hohenwarta nie oddzisiaj datują i gdyby kanclerz w nich widział powód do usunięcia się byłby to uczynił przed kilku miesiącami, kiedy cesarz przyjął programat ministerjum przedlitawskiego.

Najprawdopodobniej jednak sama pogłoska o dymisji Beusta, która wzrost swój zawdzięcza głównie artykułowi „Neue freie Presse“ okaże się bezzasadną a tem samem runie cały gmach kombinacji budowany ciągle na wątłych podstawach zjazdu gasteinskiego.

„Italie“ donosi, że ministerjum **włoskie** zgromadzi się już w zupełnym komplecie w przyszłym tygodniu w Rzymie i odbędzie szereg posiedzeń mających na celu przygotowanie projektów przeznaczonych dla parlamentu. Przy tej sprsobności podniesioną będzie kwestja, czy sesja ma być uważana za dalszy ciąg posiedzeń ukończonych we Florencji, czy też uznaną będzie za nowo-otworzoną. W ostatnim razie musi być ułożoną mowa tronowa na powitanie parlamentu poraz pierwszy zebranego w nowej stolicy Włoch,

W Rzymie miały miejsce we czwartek wieczorem rozruchy „małoznaczące“, jak je nazywa telegraf, stłumione w samym zarodku przez energiczne wystąpienie siły zbrojnej.

Niektóre dzienniki wiedeńskie podają telegramy o blizkiem jakoby przesileniu w łonie ministerjum. Wiadomość ta, nie zgadzająca się z doniesieniem powyżej podanem o konferencji od ministrów w celu przedstawienia parlamentowi nowych projektów do praw, zaprzeczona jest kategorycznie w dziennikach paryzkich.

Dzienniki **hiszpańskie** „Esperanza“ i „Tiempo“ donoszą jednozgodnie, że podróż następcy tronu włoskiego do Madrytu ma głównie na celu osiagnięcie zbliženia między królem hiszpańskim Amadeuszem a marszałkiem Serrano. „Esperanza“ uważa nawet za możliwe blizkie stanięcie marszałka na czele rady ministrów. Zdrugiej strony zasługuje znów na uwagę inna wiadomość dziennikarska, że stronnictwo postępowo-demokratyczne przedsiębierze środki dążące do silniejszego z organizowania się w większych miastach Hiszpańji.

W tych dniach krążyła po Paryżu pogłoska o zamachu dokonanym jakoby na życie króla hiszpańskiego. Wiadomość ta niema zresztą żadnej cechy urżędowej. Zdaje się, że król zupełnie jest zdrów, zamach więc jeżeli istotnie miał miejsce, nie powiódł się zupełnie.

Pomimo ostatnich pomyślnie brzmiących wiadomości o powstaniu na wyspie Kubie, projektowana jest podobno nowa wysyłka wojsk na koloňję w sile 10,000 ludzi, lub nawet więcej.

Na posiedzeniu Izby **portugalskie** z 16 go b. m. deputowany Francisco Mendez postawił wniosek rewizjj konstytucji. Przejrzenia tego dokona nowo mająca się wybrać Izba, a projekt reformy dotknie wszystkich zasadniczych podstaw konstytucji z wyjątkiem dziedziczności monarchji i istuienia religji państwowej.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że powstało w tych czasach małe zajście **turecko perskie** z powodu zajęcia wyspy Baszraim na zatoce perskiej i kilku punktów przybrzeżnych uznanych przez Portę za niezbędne do utrzymania jej władzy. Załatwieniem sporu zajmuje się poselstwo angielskie w Konstantynopolu.

W **Ameryce północnej** na granicy kanadyjskiej nie obywa się też bez zajść dość drażliwej natury ze względu na traktat waszyngtoński. Telegram podmorski donosi z Toronto pod datą 23go b. m., że amerykański szoner „Franklin T. Szenck“ przy połowie ryb w zatoce Chaleurs, zasekwestrowany został przez statek celny kanadyjski. Jestto już drugi wypadek w tych czasach zaaresztowania statku amerykańskiego na wodach kanadyjskich.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 24-go.—*Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego.* Dalszy ciąg rozpraw nad opłatami pocztowemi. Projekt przyjęty w całości po odrzuceniu wniosku Wołowskiego, proponującego wprowadzenie Correspondenz-Carten. Opłata podwyższona.

Następują rozprawy nad projektem do prawa o bezzwłocznem rozwiązaniu gwardji narodowej.

Thiers zabiera głos i oświadcza zgodzenie się swoje na zniesienie gwardji w pewnych miejscowościach, ale rozwiązanie jej jednoczesne w całej Francji uważa za szkodliwe dla państwa. Środek taki byłby gwałtownym, zasiałby niepokój i niezgadzałby się z obowiązkami rządu, który postępować winien z umiarkowaniem i godnością. Nie wszystkie oddziały gwardji zasługują na zarzuty, jakie stawiane są w ogóle całej tej instytucji. Zdaniem Thiersa gwardję trzeba tylko zreorganizować – ale jej nie znosić.

Thiers dopomina się dla rządu swobody działania i wolnego wyboru chwili, w której rozwiązanie będzie mogło nastąpić tam, gdzie się niezbędnem okaże. Na obawy wyrażone przez członków prawicy odpowiada Thiers, że słowem honoru ręczy przed historją za utrzymanie materjalnego porządku w kraju. Duch wojska jest doskonały. Wszystkie większe miasta posia-

dzą silne garnizony. Nieporządki są niemożliwe. Rząd postanowił każde usiłowanie zgnieść bez miłosierdzia.

Rozwiązanie bezzwłoczne sprowadziłoby wzburzenie umysłów, a w obecnym stanie kraju ważną jest rzeczą unikać najlżejszego nawet naruszenia spokojności publicznej. Każdy objaw niepokojący mógłby szkodliwie oddziałać na kredyt, którego krajowi tak bardzo dziś potrzeba.

Odsuwając w ten sposób możliwość wypadków naruszających materjalną spokojność, Thiers nie może pominąć milczeniem moralnego zamętu jaki wytwarzają namiętności polityczne i niesnaski stronnictw.

Thiers ubolewa nad tym stanem wewnętrznego rozstroju. Prawica przerywa mu mowę namiętnemi wykrzykami. Thiers powstaje na nią z energią i wzywa ją aby się sama szanowała, szanując człowieka, którego sobie wybrała, chociażby mu nawet nie dawała żadnego poparcia.

Prawica nie zważa na to i gwarliwie pojedynczemi głosami protestuje. Wtedy Thiers zakończa mowę temi słowy:

„Prawda że w pewnych punktach nie zgadzam się ze zgromadzeniem, ale nie umiem być pochlebcą, muszę otwarcie przekonanie swe wypowiedzieć. Wnosząc z wykrzyków pewnego stronnictwa Izby, obawiam się czy zaufanie, jakie wemnie poprzednio pokładano, nie zostało już zachwianem. Wiem jakie mi postanowienie przyjąć wypada na widok tego co się przedemną odgrywa i nie mam już ani słowa wiecej do powiedzenia Zgromadzeniu.“

Mowa Thiersa przyjętą została z wielkiem uznaniem ze strony lewicy. Przez kilka minut po niej trwał gwar i ruch w Izbie.

Jenerał Pellissier poparł Thiersa. Jako należący do mniejszości komissji przemawiał przeciwko złożonemu przez nią raportowi. Odmówił projektowanemu środkowi zarówno roztropności jak i potrzeby i wykazał niebezpieczeństwa rozwiązania gwardji, które przyśpieszyłoby przesilenie i nowe walki wywołałoby w kraju.

Wicehrabia de Meaux miał następnie mowę bardzo przychylnie przyjętą przez prawicę, ale częstokroć przerywaną przez członków lewej. Wicehrabia utrzymuje, że pozostawienie nadal gwardji narodowej nie da się pogodzić z wykonaniem powszechnego głosowania. Dowodzi, że gwardja nie jest żadną siłą ani na zewnątrz ani wewnątrz i zbijając wszelkie odwłoki i przedłużenia terminów, dopomina się bezzwłocznego rozwiązania.

Wtedy dopiero Ducrot wniósł następującą poprawkę: „Gwardja narodowa zostania we wszystkich gminach Francji rozwiązaną stopniowo, w miarę jak się to możliwem okazywać będzie w związku z postępującą reorganizacją wojska. Czynność ta dokonana zostanie przez rząd pod jego własną odpowiedzialnością w czasie jaknajkrótszym“.

Minister Dufaure oświadcza, że rada ministrów obradowała nad tą poprawką i przyjęła się w zasadzie. Rząd rozwiąże gwardję jak tylko będzie mógł najprędzej.

W szczegółowych rozprawach poprawkę Ducrota przyjęto większością 488 głosów przeciwko 154. (razem 642, komplet 740 kilka).

Peszt 25 go. — Węgierski „Lloyd“ z Gasteinu donosi: ks. Bismarck i hr. Beust, zajmowali się także pomiędzy innemi i kwestją socjalizmu. Dziennik dopatruje związku między tym faktem a artykułem berlińskiej „Nordd. Alg. Ztg“.

Lwów 25 go. — Jeden z tutejszych dzienników donosi, że Czesi nie zjawią się wcale w radzie państwa przed ostatecznym faktem pojednania. Do obustronnego porozumienia się, zarówno rada państwa jak i sejm czeski wyślą od siebie komissje regnikolarne, które z upoważnienia stron układy prowadzić będą. Tenże sam dziennik nazywa ustępstwa finansowe dla Czechów niemożliwemi, przy nich bowiem Austrja istniećby niemogła. Podobno ministerium ma takież same ustępstwa poczynić dla Galicji. Galicjaby ich nie przyjęła. Wielu hrabiów galicyjskich ma otrzymać powołanie do cislejtańskiej Izby panów.

Rzym 24 go. — Sella przedstawi projekt opodatkowania trunków.

Rzym 25-go w południe. — Aresztowanie jednego indywiduum spowodowane wczorajszemi wypadkami (o których telegram sobotni) dało dziś pochop do zbiegowisk przed kwesturą. Wiele znowu osob ranionych, jedna zabita. Dla utrzymania porządku przedsięwzięto energiczne środki.

TEATR WIELKI.

Dziś: Takie wszystkie. — Zuzanna i dwaj starcy. — Nieśmiały.

Jutro: Fortepian Berty, Ciężka próba, O chlebi i wodzie.

TEATR LETNI (w Ogrodzie Saskim).

Jutro: Hrabina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 28 sierpnia 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13¼
Austryjackie floreny w biletach k, 62½

	Żądane		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	89	94	89	44
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	94	88	44
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	33	88	10
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	67	84	33
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	20	74	87
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	91	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	155	—	154	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	110	—	109	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 73⅓.
Od Likwidacyjnych kop. 96⅔.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 91½.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 204⅙.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 10 rs. 112 k. 86.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 54 rs. 7 k. 52½.
Paryż: Weksel 10 d. za 300 fr. rs. 11 k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 40 rs. 92 k. 25.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 27 Sierpnia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	10 6	14 8	9.7

Dnia 27 największe ciepło st. 15.0 R. najmniejsze st. 9.2.
Barometr zmienny.
Wiatr dosyć mocny, przeważnie.
Niebo najczęściej pochmurne, po południu deszcz.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 10.4 R., barometr cokolwiek się podniósł, wiatr dosyć mocny, północno-zachodni, niebo pochmurzone.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 8.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego“ stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 188 | Poniedziałek. | Warszawa, d. 16 (28 Sierpnia) 1871 r.

Kroniczka zagraniczna.

✕ Kommissja wyznaczona przez ministerjum austrjackie w Wiedniu, do zbadania bezpieczeństwa kopalń w Wieliczce, uznała niepodobieństwo powstrzymania przypływu wody.

✕ Lombard londyński dokonał w tych czasach niesłychanej w jego rocznikach pożyczki. Pewny cudzoziemiec dał zastaw, na który otrzymał summę 30,000 funtów sterlingów (225,000 rubli). Ten zastaw składał się z brylantów, drogich kamieni, kaszmirów i koronek. W lombardzie szacowano te przedmioty przez cztery dni, i dokonano tego szacowania z niemałą trudnością. Lombard londyński, który pożycza na 10% i pół procentu komissowego, jeżeli przedmioty dane w zastaw, są wykupione przed końcem roku, dostanie od właściciela zastawu przy jego wykupie blizko 25000 rubli. Podobno cudzoziemiec, który te kosztowności dał w zastaw, przegrał 600,000 franków na giełdzie.

✕ Obecnie *walc* jest wygnany zupełnie z Paryża. W Mabili który otworzono niedawno nie grano ani razu walca.

✕ Żniwa w okolicy Żurawna w Galicji, rozpoczęły się w tych dniach i sprowadziły ze sobą, jak zwykle, lamenty na brak robotników. W skarbie tamtejszym zastąpiono maukament ten żniwiarką, która w 3 ch godzinach jednego dnia, przeszło 3 morgi pszenicy zżęła, a 57 robotników nie mogło w takim samym czasie związać zboża zżętego i musiało robotę swą do późnej nocy przeciągnąć. Żniwiarka ta z zastosowaniem przyrządu do koszenia, t. j., jako kosiarka niedoprowadziła w praktykę do tak świetnych rezultatów.

✕ Rada municypalna Medjolanu zreformowała w tych czasach miejską policję. Agenci straży bezpieczeństwa publicznego kroczą po mieście w czarnych cylindrach, czarnych długich surdutach i z trzcinami w ręku; na gałkach tych lasek wyrzeźbione są herby miasta.

✕ Rezultaty łowienia pereł w Timevelly w Indjach były w ostatnich czasach tak niezadawalające, że obudziło się tam silne podejrzenie co do uczciwości nurków. Przypuszczają w ogóle, że nurkowie pozostawiają dobrze wyglądające ostrygi na dnie morskiem, a dostarczają tylko złych, w celu przywłaszczenia sobie potajemnie ostryg obfitych w perły. Krajowcy pragnąc sprawdzić te swoje podejrzenia, zamierzają zgodzić do siebie pewną liczbę nurków europejskich. Czy środek ten zaradzi złemu, trudno stanowczo wyrzec mając na uwadze, że pokusa dla łowiących perły, jest zbyt silną a kontrola z niezwykłemi połączona trudnościami.

✕ Dnia 20go b. m. wydarzył się w południowych Niemczech pod Fornhofem przy Laufach smutny wypadek na drodze żelaznej. Od pociągu towarowego oderwała się znaczna ilość wagonów i z prędkością wiatru wpadła na pociąg kurjerski. Dwie osoby: hrabia Szapary, Węgier i jakiś mieszkaniec Cesarstwa rossyjskiego na miejścu zabici. Dwie osoby ciężko, pięć lekko ranionych.

✕ Wiadomości ze Szlązka, Niemiec i Czech są niebardzo pomyślne; powietrze ciągle zmienne; upał, burze i deszcze trwają naprzemian, miejscami nawet dość silne spadły grady, które na polach i łąkach wielkie poczyniły spustoszenie. Czechy szczególnie już dawno nie doznały takich klęsk, jak obecnie.

✕ Otwarcie drogi żelaznej przez Cenis, nastąpi nieodwołalnie 17-go września. Na uroczystość tę zaproszono już wiele znakomitości naukowych europejskich i dostojników francuzkich.

✕ Dyrekcja berlińskiego towarzystwa konnej kolei żelaznej, postanowiła wybudować w Gdańsku trzymilową kolej konną, która ma połączyć miejscowości: Św. Wojciech, Orę i Stary Szotląd na stronie Żuław z miejscowościami Langfuhr, Jesziental, Oliwą i Copo tami na przeciwległej stronie Gdańska.

✕ Ciekawe są szczegóły dotyczące wypłaty przez Francję kosztów wojennych. Przy załatwieniu tej czynności napotyka się mnóstwo nieprzewidzianych trudności. Weksle wystawione są na ogromne sumy; tak n. p. jeden z nich na dom handlowy G. Müller w Berlinie, opiewa 1,200,000 talarów, inny wystosowany przez Rotszylda w Paryżu na Rotszylda w Londynie na 1,279,000 funtów szterlingów, inny znowu na jeden dom belgijski przeszło 14 miljonów franków i na dom pewien w Amsterdamie na 8 miljonów guldenów. Weksle te muszą być przesłane domom, na które są ciągnięte i następnie wymieniane na miejsce, gdyż tak wielkich zmienić na gotówkę niepodobna. Wynikają ztąd wielkie koszta, które Prusacy zamyślają postawić na rachunek rządu francuzkiego.

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, oraz **Panna** umiejąca dobrze szyć na maszynie, potrzebne są do Magazynu J. Matuszewskiego, przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskich. (2–3) —7235—

SKŁAD PAPIERU i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

L. Glücksberga,

przy ulicy Gołębiej (Nowomiejskiej),

pod Nr 161 (14),

ŁAT **22** ISTNIEJĄCY W TEMŻE MIEJSCU

pod tąż firmą.

Na rok szkolny dla **uczni szkół** przysposobiłem znaczny zapas **kajetów** w różnych gatunkach, **piór** stalowych, **obsadzek, ołówków, farb, rejsceigów** i t. p., oraz znaczny zapas **kopert listowych** po kop. 15 za 100 sztuk i innych materjałów piśmiennych.

Cen nie wymieniam jedynie dla tego, iż są przedmioty w rozmaitych gatunkach i na rozmaite ceny;—oświadczam jednak, że po jak najprzystępniejszej cenie nabyć można różnych towarów, znajdujących się w moim Składzie Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych. (3–3) —7247—

CYTRA WIEDEŃSKA

całkiem nowa, najnowszej konstrukcji i przepysznego wyrobu, jest do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 5, mieszkania Nr 10, od godziny 12-tej w południe, do 5-tej wieczorem. (3–3) —7230—

Łazienki ciepłe.

Jednogodzinna wanna tylko **10 Kopiejek** w abonamencie naraz 10 biletów; pojedynczo kupowana **Kop 15**. Otwartą jest codziennie, bez wyjątku, **na Kasztelańskiem**, Nr 2814, róg ulic: Dobrej i Bednarskiej, kilkaset kroków na dół od Skweru. Przy tychże znajdująca się **Łaźnia Parowa** tymczasowo do końca lata, z dniem 20-tym b. m. zostaje zamkniętą. (3–3) —7172—

Z powodu nagłego wyjazdu z Warszawy, jest do odstąpienia zaraz lub też od Sgo Michała,

M A G A Z Y N,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 19. (1–3) —7383—

Magle Angielskie,

które mają cztery lat, w najlepszym stanie, są do sprzedania przy ulicy Ślizkiej pod Nrem 1476, 17 nowym. – Wiadomość tamże w podwórzu. (1–1) —7391—

Fortepian i Fianino palisandrowe, prawie nowe, o siedmiu oktawach, jest do wynajęcia pod Nr 43 nowym, ulica Elektoralna, Nr 6 mieszkania. (1–1) —7399—

Jest do zbycia **Fortepjan** mahoniowy, w dobrym stanie, o siedmiu oktawach, z Blatem metalowym, Sztabą i czterema Szprejcami. Obejrzeć go można codziennie od godziny 11ej z rana do 6ej po południu. Ulica Elektoraln, Nr 15 nowy mieszkania 13. (1–1) —7396—

RENKLODY

NA KONFITURY.

Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się sprzedaż już dojrzałych Renklod na konserwy, w ogrodzie przy ulicy Tamka w Instytucie Ś-go Kaźmierza i w Owocarni Fr. Wróbla, obok Kościoła Ś-go-Krzyża. (2–3) —7369—

Pierwszy transport

GROSZKU ZIELONEGO

tegorocznego zbioru, nadszedł do Składów **J. Kucharkina**, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57 i za Żelazna bramą w Gościnnym dworze pod Nr 1. (3–3) —7299—

Wytępienie KARALUCHÓW.

Świeżo otrzymana Mączka na nieomylne wytępienie Karaluchów, Tarakanów i t. p. robactwa, oraz **Pastylki Morskie**, na wytępienie Szczurów i Myszy, w Składzie Zapałek **R. Böhm'a**, wprost Hotelu Rzymskiego, u Robaczyńskiego w gmachu Wielkiego Teatru, wprost ulicy Niecałej, dostać można. (4–6) —7235—

Turniury po rs. 1 kop. 50,

dotychczas najpraktyczniejsze, poleca

Skład Bielizny i Nowości

MAURYCEGO REICHEL

przy ulicy Wierzbowej Nr 474/5, gmach Teatralny. Tamże nadszedł świeży transport **Wody Kolońskiej**, flaszeczka 60 kop., butelka rs. 2. (2–3) —7376—

Kąpiele w środku miasta

w domu Nr 555, przy ulicy Długiej, obok Hotelu Drezdeńskiego.

Po zaprowadzeniu wody wiślanej, poleca się Szanownej Publiczności. **Zakład Kąpieli w wannach, oraz kąpieli parowych w apparatach wynalazku Ossowskiego**, w wielu dolegliwościach skutecznie działających.

Zakład otwarty codziennie od godziny 7 z rana do 11 wieczorem.

Cena biletu za kąpiel pojedyńczą, po kop. **35**.

W Abonamencie, kop. **30**.

Abonament do wanien służy każdodziennie, z wyjątkiem Soboty. (3–3) —7238—

Do Składu Cygar, przy ulicy Wierzbowej, naprzeciw filarów Teatralnych, pod Nrem 614*a* J. K. pod firmą

Kiczorowskiego,

nadszedł transport

Zapałek Szwedzkich,

tak zwanych bezpieczeństwa.

Cena tych zapałek:

z czarnemi łebkami, jedna paczka o 10-ciu pudełkach, kop. 11.
różowemi „ 10 12.

(3–3) —7164—

MAGAZYN MEBLI Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych. (3–10) —6892—

Jest do sprzedania

Fortepian palisandrowy,

o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, Aleja Jerozolimska, Nr domu 32, mieszkania Nr 15. (2–3) —7290—

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia

SZYNK

z Zajazdem, z zupełnem urządzeniem i w dobrze położonem miejscu, ulica Wolska Nr 308/3. Bliższa wiadomość u Właściciela. (4–6– —7171—

WODY MINERALNE

naturalne, Szlamy i Ługi do kąpieli, otrzymuje wprost ze źródeł co kilka tygodni świeże,

Skład Apteczny Leona Gradomskiego,

ulica Długa, Nr 551.

(25–30) —4296—

Zakład Okuć do drzwi, okien i Gwoździ maszynowych, w Warszawie przy ulicy Daniłłowiczowskiej Nr 617, KAMIEŃSKIEGO i AGARTA.

Zaopatrzony w obecnym czasie w okucia wszelkiego rodzaju, od najprostszych używanych do domów wiejskich do najozdobniejszych, jak równie w gwoździe maszynowe i inne. (2–3) —7256—

Lekcje kroju

Sukień i Okryć Damskich,

pobierać można w domu pod Nr 432 (49) ul. Krakowskie-Przedmieście, na 1-em piętrze, sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych za cenę umiarkowaną. (4–0) —6756—

Są do sprzedania

dwa Magle wiedeńskie,

z powodu niemożności prowadzenia dwóch fachów, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Sliskiej Nr 18 w sklepie wiktuałów. (2–3) —7321—

Z powodu interessów familijnych, jest do zbycia z wolnej ręki od 17 Października

C U K I E R N I A,

położona przy jednej z pryncypalnych ulic m. Warszawy.—Wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej, Nr 792, nowy 15, wprost Szpitala Ś-go Ducha. (3–3) —7285—

Pod Nrem 2977, nowy 98, przy ulicach: Ludnej i Okrąg, jest do sprzedania

Plac trzydzieści kilka tysięcy łokci,

w blizkości Fabryki Gazowej, oraz Fabryki Machin Lilpopa i Rauа; może być sprzedany i na części; za łokieć tegoż kop. $37\frac{1}{2}$. Wiadomość u Gospodarza na miejscu, od ulicy Czerniakowskiej. (3–3) —7289—

Zmiana Lokalu.

ADAM BOGUSŁAWSKI,

Felczer Starszy, trudniący się specjalnie **operowaniem odcisków**; paznogcie wrośnięte u nóg, paznogcie szczerniałe u rąk (tak zwane kołtuniaki), kurzajki i brodawki, wygubia bez użycia ostrych narzędzi, sposobem sobie wiadomym. Posiada własnego wynalazku Aparat przeznaczony do **Kąpieli parowych**, zapobiegający wdychaniu pary, służący do leczenia chronicznych i zastarzałych chorób, w którym kąpiel z wszelkich leczniczych środków wedle wskazania Doktora przyrządzić można. Prxniósł swój, Zakład pod Nr 3 nowy, przy ulicy Królewskiej, obok domu Bajera. (5–6) —6320—

REJSCAJGI SZKOLNE,

Od ceny kop. 75 do rsr. 3 i wyżej, w Magazynie optyczno-mechanicznym **G. Gerlacha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 21, obok Poczty. (4–10) —7186—

W Hotelu Drezdeńskim

jest do sprzedania:

Dachówka karpiówka, Okna i Drzwi używane, także **Kafle** z rozebranych pieców.

Wiadomość u Rządcy Hotelu Drezdeńskiego. (2–3) —7553—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

siwy Ogier,

rassy arabskiej, 8 lat mający, zdatny pod wierzch i do stada. — Widzieć go można codzień we wsi Brudno, w 4-ej Sotni Pułku Kozackiego. (3–3) —7315—

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI

MAURYCEGO NELKEN,

na Krakowskiem-Przedmieściu, naprost Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ciągnienie 2ej klassy Loterji 117ej, rozpocznie się we Wtorek dnia 5go Września r. b., i uprasza, aby raczyła pospieszyć z wymianą Losów dla uniknienia w ostatnich dniach natłoku. (2–3) —7342—

KANTOR WEKSLU I LOTERJI

Władysława Bersohn & Comp.

ulica Senatorska

Nr 20.

przyjmuje do ubezpieczenia od Amortyzacji **Rossyjskiej 5% Pożyczki** i sprzedaje takowe na **rozpłaty** pod najkorzystniejszemi warunkami.

Losy do klassy 2-ej, której ciągnienie odbędzie się dnia 4 i 5 Września r. b., posiada w całkowitych losach, połówkach i ćwiartkach.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą uskutecznia. (4–6) —7160—

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (47–0) —1506—

Zakłady Pieców Wapiennych ROMANA STEPHANIDES.

w Sulejowie.

Skład przy ulicy Żelaznej, róg Chmielnej, Nr 1549e

w Warszawie,

Zawiadamiam niniejszym osoby interesowane, życzące sobie nabywać **Wapno Sulejowskie**, które od najdawniejszych czasów powszechnie za najlepsze uznane jest, że mogą takowe wprost z kopalni mojej do wszystkich stacji dróg żelaznych wysyłane mieć. Obstalunki przyjmuje pod powyżej wzmiankowanemi obu adresami.

Warszawa, w Sierpniu 1971 r.

(2–6) —7319— **Roman Stephanides.**

Nagrody rs. 6.

We Środę, dnia 23 b. m., z domu Rychtera, pierwszego za rogatkami Belwederskiemi, wybiegł **Piesek** biały, ostrzyżony w kostki, mający na sobie trzy łatki czarne. Ktoby go odprowadził do pomienionego domu, otrzyma wyrażoną nagrodę. (1–3) —7397—

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 189.

Dnia 28 Sierpnia 1871 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 16 (28) Sierpnia 1871 roku.*

— Dobry atlas Geograficzny jest dla każdego czytającego rzeczą niezbędną, lecz atlas taki, obszerny dosyć, odpowiadający potrzebie każdej jest nietanim, wydać od razu rubli kilkanaście lub kilkadziesiąt, niekażdy może, a to niestety, jest cena dobrego atlasu.

Otóż wydawca **Justus Perthes w Gotha**, którego mappy, atlasy i w ogólności prace na polu Geograficznem szerokiem, jeżeli nie największem uznaniem się cieszą, zamierza wydawać **sposobem zeszytowym,** ułatwiając przezto nabycie znakomitego tego i drogocennego dzieła każdemu, nawet mniej zamożnemu, najlepszy, **sławny,** swój

Atlas Stieler'a,

przerobiony i powiększony przez: **Petermana, Berghausa** i **Vogla,** składający się z 90-ciu mapp geograficznych.

Atlas ten wyjdzie w 30-tu zeszytach.

Cena zaś zeszytu wynosi kop. **60,** z przesyłką na prowincję kop. **70.**

Zeszyty wychodzić będą w odstępach 4 do 5-ciu tygodni.

Zwracamy uwagę, że z powodu obecnych zmian terrytorjalnych, pora teraźniejsza najstosowniejszą jest do nabycia atlasu, mappy zaś wszystkie bez wyjątku są w edycji tej **na nowo robione i zawierają wszystkie nowe odkrycia, koleje żelazne** i t. p.

Prenumeratę przyjmuje księgarnia i skład nut muzycznych **Ferdynanda Hösick** przy ulicy Senatorskiej, Nr 496—gdzie pierwsy zeszyt już nadszedł. (6 — 6) —5857—

Dzieła gospodarskie i ekonomiczne

po nader przystępnych cenach

do nabycia w Księgarni **Gebethnera i Wolffa:**

Bokiewicz. Hygiena popularna, czyli nauka zachowania zdrowia dla ludu, z 50 kop. zniżona na 20 kop.

Chevalier. Ekonomja polityczna, ustęp o organizacji pracy, z rs. 1 zniżona na 50 kop.

Courcelle-Seneuil. Wykład teoretyczny i praktyczny czynności bankowych, z francuzkiego przełożył Lewestam, z rs. 3 zniżona na rs, 1.

Dąbrowski Ludwik. Regulamin dla gospodarzy wiejskich, oraz urządzenie gospodarstwa parobczanego z rs. 1 zniżona na 50 kop.

Gospodarstwo domowe włościan polskich, przez Obywatela Ziemskiego, z kop. 30 zniżona na kop. 15.

Lavergne. Obraz gospodarstwa wiejskiego w Anglji, Szkocji i Irlandji, z rs. 1 zniżona na 50 kop.

Leconteux. Nauka o uprawie polepszającej, czyli zasady ogólne gospodarstwa wiejskiego, z rs. 2 zniżona na 75 kop.

Lullin. O stowarzyszeniach wiejskich do wyrobów mlecznych, z kop. 22½ zniżona na 10 kop.

Lutosławski Franciszek. Notatki z wycieczek rolniczych za granicę kraju, z kop. 60 zniżona na k. 25.

Opowiadania starego nauczyciela, przydatne dla czytelników wiejskich, oraz dla dzieci wszelkiego stanu z 30 kop. zniżona na 15 kop.

Roscher Wilhelm. Nauka ekonomji, Rolnictwa i ubocznych płodów surowych, dla poświęcających się nauce i trudniących się stosowaniem jej do spraw życia społecznego z rs. 2 kop. 25 zniżona na rs. 1.

Sinclair John. Kodeks rolnictwa i uwagi dotyczące ogrodów, sadów, lasów i plantacji, z rs. 2 kop. 70 zniżona na rs. 1.

Zaleski Falkenhagen P. O domach Zleceń Rolników z kop. 50 zniżona na kop. 20.

— Teorja i praktyka banków w zastosowaniu do naszego kraju z 50 kop. zniżona na kop. 20.

Weckherlin. Hodowla zwierząt domowych gospodarskich.

— Część I. Zasady ogólne, z kop. 75 zniżona na k. 40.

— Część II. Chów bydła rogatego z rs. 1 kop. 80 zniżona na kop. 90.

Dzieła powyższe wydane zostały w swoim czasie nakładem i staraniem b. Towarzystwa Rolniczego i b. Redakcji Roczników Gospodarstwa Krajowego, co jest najlepszą rękojmią ich rzeczywistej wartości, uprzystępnienie zaś ceny powinno być zachętą do licznego ich pokupu.

Osoby na prowincji zamieszkałe, zechcą przy zamówieniu za każdego rubla po 10 kop. na koszta przesyłki dołączyć.

(10 10) — 5019 —

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**

(7—50) —5943—

KSIĄŻKI SZKOLNE

do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. (3–10) — 7283 —

— Nakładem Księgarni i Składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösick,** wyszedł z druku za granicą i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i składach muzycznych w Warszawie i na prowincji: **Pamiętnik do nauki Harmonji,** wykładu **Stanisława Moniuszki.** Samo nazwisko zasłużonego Autora za wartością książki tej przemawia; dziełko to przystępnie i dla każdego, nawet niemuzyka zrozumiale, sposobem pytań i odpowiedzi napisane, tem więcej ogólnego upowszechnienia spodziewać się może, że pomimo ozdobnego wydania swego, cena jego jest tańszą od wszystkich dotąd w języku polskim wydanych książek o harmonji, kosztuje bowiem tylko, **rsr. 1 kop. 20.**

(5 — 6) —6314—

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha wyszedł **8 zeszyt** dzieła pod tytułem:

Dziwy Swiata pierwotnego

czyli

KOLEBKA WSZECH-ŚWIATA

Dra W. F. A. **Zimmermana,**

przełożonego z niemieckiego 23-go oryginalnego wydania przez **T. Dziekońskiego,** b. Dyrektora gimnazjum, ozdobnione 368 drzeworytami. Dzieło to składać się będzie z 16-tu zeszytów, co 14 dni wychodzących, po kop. 15.— Osoby na prowincji zamieszkałe, które zechcą nadesłać rs. 2 kop. 50, otrzymywać będą każdy zeszyt zaraz po wyjściu franco. (1—1) — 7365 —

Syndyk tymczasowy Massy Upadłości Mozesa Mühlrada,

na skutek decyzji W. Franciszka Popowicza, Sędziego Trybunału Handlowego, Kommissarz Massy Upadłości tegoż Mozesa Mühlrada, mam zaszczyt upraszać Wierzycieli sprawdzonych ażeby się w dnin 18 (30) Sierpnia 1871 roku, o godzinie 5ej po południu, stawić zechcieli w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego, w Warszawie pod Nr 549, w celu wydania decyzji w kwestjach przez Syndyków wsprawozdaniach wyszczególnionych, oraz w celu wyboru ostatecznych Syndyków Obrońca, **Teodor Łącki,**

(1—1) —7392— przy Rządzącym Senacie.

Dobra Ziemskie Ośno.

Z przyległościami i przynależytościami w okręgu i powiecie Radziejewskim gubernji Warszawskiej położone, przybliżonej rozległości gruntu około dzies. 1202⅔ (mórg 2405 prętów 156) miary nowo-polskiej mające, sprzedane zostaną w drodze subhastacji w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. o godzinie 10 z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale Feryjnym, przy ulicy Długiej pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającym. Licytacja zacznie się od summy rs. 15,000. Wadjum złożyć należy rs. 5000. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr 549, oraz u podpisanego, sprzedaż tę popierającego Patrona, w Warszawie przy ulicy Nalewki, pod Nr 17 nowym zamieszkałego.

Szymon Rodzyn, Patron.

(1—3) — 7382 —

Potrzebny jest

PLAC

pod budowę domu, około trzech tysięcy łokci kw. powierzchni mający, położony w blizkości środka miasta. Osoby interessowane zechcą zgłosić się do Budowniczego Muklanowicza, zamieszkałego przy ulicy Smolnej pod Nrem 7.

(3—3) — 6980—



Kapitały Rs. 4,500, 3,600, 2,750 i 2,000 są do wypożyczenia na Domy murowane, w środkowym punkcie Warszawy położone. Kapitały te mieścić się winny w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie, oraz **Dom** do sprzedania pzzy ulicy Mostowej. — Wiadomość u Krajewskiego, przy ulicy Leszno, pod Nrem 717/18, rano od 8ej do 10ej, i po południu od 4ej do 6ej. (1 2) —7394 —

Nauczycielki,

które pokończyły Instytut, Gimnazja, znające języki obce, ruski konwersacyjnie, robótki, muzykę wyższą i śpiew, pragną udzielać Lekcje paro-godzinnie. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krak.-Przedm., Nr 71. (1 3)—7393—

Nauczycielka odznaczająca się znajomością gruntowną języka francuzkiego i niemieckiego, oraz mówiąca płynnie temi językami i posiadająca świadectwa chlubne, życzy sobie udzielać Lekcje na godziny, albo przyjąć miejsce, za peusję umiarkowaną. Osoby interessowane raczą złożyć adressy w Handlu Win i Korzeni P. Czarneckiej, róg Wązkiej Freta, Nr 266/7. (1—1) —7390 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, do cukierni. — Wiadomość: Nowy-Świat, Nr 31 nowy. (1—3) —7385—

Przy ulicy Sliskiej jest

MAMKA młoda,

z dobrym pokarmem, Ner 1455, nowy 18, u Akuszerki Lemke. (1—1) — 7398 —

OSOBA

życzy sobie dostać miejsce do zarządu domem, albo do matkowania dzieciom, lub do towarzystwa. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2 - 3) —7326—

Potrzebny jest zaraz

Rządca domu.

Dom zamieszkały jest przez czterdziestu przeszło lokatorów, mały czynsz w ratach tygodniowych i miesięcznych opłacających i dla tego zarząd tego domu wymaga szczególnie pilnej kontrolli. Wymagana jest kaucja rs. 500 w gotowiźnie i poświadczenie osób wiarogodnych. Interessowani adres pod literą X mogą zostawić w Redakcji Kurjera.

(1 - 1) —7389—



Jest do sprzedania za przystępną cenę, w Nowej Pradze,

Oficyna z Ogrodem,

w najlepszym stanie, rozległości Gruntu łokci kwadratowych 2,000. Wiadomość na Nowej Pradze pod Nr 80, w Sklepie u P. Reichert. (4 -4) —7130—

OSOBA płci żeńskiej w niemłodym już wieku i posiadająca wielkie doświadczenie w zarządzie domowym, poszukuje miejsca przy gospodarstwie wiejskiem lub miejskim, albo do zarządu domu.—Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego. (3 - 3) — 7167 —

Żądaną jest na wieś

OSOBA

do gospodarstwa kobiecego, znająca przytem krawiecczyznę damską. Interesantka raczy się zgłosić pod Nr 15, przy ulicy Solnej, mieszkania Nr 8. (2 - 2) — 7196 —

— Poszukujący miejsca **Człowiek w wieku średnim** pojedyńczy, **Ekonomik,** z dowodami chlubnemi i pewnem poręczeniem Obywateli tutejszych, uczciwego prowadzenia, bez kaucji, życzy znaleść obowiązek: Rządcy dóbr, Leśniczego, lub Ekonoma, w ostatnim razie Rządcy domu, Pisarza, lub Dozorcy fabryk tutejszych. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 10 nowy, w Sklepie Wiktuałów. (3 — 3) —7165—

OSOBA młoda, poszukuje miejsca zaraz, w Warszawie do dozoru dzieci.

Osoby interessowane raczą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami **Z. E. N.**

(3 -3) — 7250 —

UCZEŃ

klass wyższych gimnazjalnych życzy sobie przez ciąg roku szkolnego pomagać w naukach Uczniom i Kandydatom, którzy w r. b. wstąpili do klass. Interessanci zechcą się zgłosić pod Nr 9, ulica Twarda, mieszkania Nr 2.

(3—3) —7257—

Dozorca do lasów lub gospodarstwa, któryby zarazem mógł być strzelcem i od innych zajęć odpowiednich się niewyrzeka, kawaler, w sile wieku będący, język polski i niemiecki posiadający, szuka za umiarkowanem wynagrodzeniem pomieszczenia. Ktoby z JJWW. i WW. Obywateli takowego potrzebował, raczy adress z warunkami przyjęcia, nadesłać pod lit. **O. F.** Ruda Guzowska, posterestante. (3—3) — 7294 —

Akuszerka

posiadająca Patent z Uniwersytetu Wileńskiego i mająca praktykę od roku 1838, mieszka obecnie w Warszawie, przy ulicy Stare-Miasto, Nr 51, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (1—3) —7157—

Chustki Damskie

kaszmirowe czarne na różne ceny, oraz **wełniane w najnowszych deseniach** i **różnych kolorach i gatunkach,** nadeszły do Magazynu **Konstantego Lentz,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej. (2—3) — 7295 -

Sukcessja,

do odebrania za rok, z powodu krytycznych okoliczności, jest do odstąpienia prawie za pół wartości; interes jest tak czysty, że **Majątek** podlegający działom, nawet Pożyczką Towarzystwa Kredytowego nie jest obciążony. Hypoteka w Warszawie. Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego, przy ulicy Długiej. (2—3) —7277—

W każdym czasie jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami i w dobrem miejscu położona

GORZELNIA,

ze wszelkiemi aparatami. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr. 9, wprost b. Izby Obrachunkowej, u W. Mecenasa Łastowieckiego, od godz. 8 do 11 z rana.

(1—3) — 7401 -

Aparat Gorzelniany Pistorjusza,

jest do sprzedania.

Wiadomość powziąść można przy ulicy Grzybowskiej, Nr 29, mieszkania Nr 16, rano do godziny 9ej. (1—3)—7379—

Ceraty na barchanie, podłogowe

i inne,

Bombonierki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9.

(4—8) — 6975 —

Aparat Dystylatorski

Pistoriusza,

z Fabryki Tretzera w Warszawie,

kompletny, z wszelkiemi rekwizytami, bardzo mało używany, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Róg Żórawiej i Brackiej ulicy, pod Nrem 1587, u Właściciela domu.

(2- 3) —7288—

NOWO OTWORZONA

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH,

POD FIRMĄ:

IMPERIAL

Ma honor zawiadomić WW. Panów Dystrybutorów i Konsumentów dobrych Cygar, że dotychczas produkowane Cygara, jako to:

LA NEGRO
LA KLADERADACZ { po kop. 5 za sztukę

LA INCOGNITA
PHOENIX { po kop. 4 za sztukę.
DONNA CLARA

LA VICTORIA
LA ROSITA
DIOGENES { po kop. 3 za sztukę.
AMBARAS

EL GLOBO po kop. 2 za sztukę.
COURANT po kop. $1\frac{1}{2}$ za sztukę.
BANCO po kop. 1 za sztukę.

Pakowane po 10, 25 i 100, z wyjątkiem ostatnich dwóch gatunków, są już do nabycia w składach i dystrybucjach, głównie zaś:
u PP. **H. Glücksohn i S-ka,** Krak.-Przedm., Nr 415, na wyłączną sprzedaż: za **Kladeradacz** po kop. **5;** za **Incognito** po kop. **4;** za **Rosita** po kop. 3.
„ **Świętuchowskiej,** na wprost króla Zygmunta, na wyłączną sprzedaż: **Donna Clara** po kop. **4; Ambaras,** po kop. **3.**
„ **Zygmunta Fruchtman,** w Hotelu Polskim, i
„ **Pauliny Kornfeld**, naprzeciw Banku.

wyższe zaś gatunki przygotowują się, i skoro te na użytek publiczny wydane zostaną, nieomieszkam Szanownej Publiczności donieść.

Poświęcając się wyłącznie tylko **Fabrykacji Cygar**, i używając do tego, obok własnej znajomości rzeczy za granicą nabytej, ludzi prawdziwie fachowych, całe życie temu zawodowi oddanych, samo to jest już rękojmią trafnego doboru liścia i dobrego wyrobu, na co całą moją zwracam uwagę—i dla tego tuszę sobie, że Szanowna Publiczność znajdzie wyroby moje w cenie gatunku odpowiedniejsze, od takichże gatunków drogą legalną z zagranicy sprowadzanych.

Przytem nadmieniam, że fabryka moja, będąc zaopatrzoną we wszelkie gatunki doborowych liści zagranicznych, przyjmować będzie zamówienia PP. Handlujących, i zapewniam, że podane nazwy Cygar przez jednych, innym wydawane nie będą.

Fabryka powyższa mieści się w domu W-go Wojdy na placu Muranowskim pod Nr 2191a, nowy 6.

(3—3) — 6937 — **LEOPOLDA FRUCHTMAN.**

Dom Spedycyjno-Komissowy.

Jan Hr. Ledóchowski,
ulica Długa, Nr 30 nowy,
otrzyma w dniu 1-szym Września r. b. transport wyborowej
SANDOMIERSKIEJ PSZENICY
do siewu, i uprasza, pragnących ze sposobności nabycia korzystać, o wczesne nadsełanie zamówień.
(9—9) —6859—

EAU DE LYS DE LOHSE

powraca skórze, nawet straconą już przez wiek świeżość, dodaje twarzy, rękom, więcej białości, delikatności, miękkości odświeża skprą i gubi piegi, spaleniznę, żółte kropki, liszaje, dzioby, węgry i t. p. Dostać można tylko w **Magazynie Rossyjskim**, ulica Niecała, dom Witkowskiego. Tamże wiele do wybrania względem gustu ruskich Perkali, Perkalików, flanelowych Kołder, barchanów i t. p., również Kosmetyki wyrobów **St. Petersburskiego Laboratorium Chemicznego**, jako to: Perfumy, Mydła, Pomady, Bielidła i t. d. (3 –4) — 7291 —

Wagi Decymalne (dziesiętne).

O sile 5 pudów	rs.	8	k.	50
„ $7\frac{1}{2}$	„	10	„	50
„ 10	„	12	„	50
„ $12\frac{1}{2}$	„	15	„	—
„ 15	„	17	„	50
„ 20	„	21	„	—
„ 25	„	24	„	—
„ 30	„	27	„	—
„ 36	„	30	„	—
„ 45	„	33	„	—

Za sztukę.

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony, kosztuje rs. 1 kop. 20.

KRAFT et KUKSZ.
(1—0) —7066— w Warszawie, ulica Miodowa Nr490/1.

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, jest do sprzedania za 20 rubli, przy ulicy Wielkiej pod Nr 13 nowym, mieszkania Nr 36 na 1-szem piętrze, w domu W. Rychłowskiego. (2 -3) — 7191 —

Do sprzedania Powóz,

mocno zbudowany, zdatny do miasta i do podróży. Wiadomość w Hotelu Paryzkim, w Fabryce A. Mann. (3—3) — 7239 —

W domu Nr 1658 przy Placu S-go Aleksandra, jest do wynajęcia od S-go Michała r. b., **Cztery Pokoje, Kuchnia, Piwnica, Komórka, Góra wspólna, wraz z trzema wchodami**, na parterze w podwórzu w oficynie murowanej, za Rs. 225 rocznie. Od frontu w facjacie, **jeden Pokój**, tudzież **Stajnia i Wozownia**, za Rs. 105 rocznie. Bliższa wiadomość u miejscowego Stróża, alboteż u Właściciela przy ulicy Długiej, Nr 586B, w Restauracji w Eldorado. (3 – 3) —7314—

Do najęcia od S-go Michała

w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, Nr 1713H, nowy Nr 11,

LOKAL parterowy frontowy, kompletnie nowowyrestaurowany, składający się z Salonu, 7-miu Pokojów, 2-ch Przedpokojów, oraz Kuchni, Pralni, Spiżarni, Dwa pokoje dla sług w antresoli, ze Stajnią, Wozownią lub bez, oświetleniem gazowem, z 4-ma wchodami i wszelkiemi wygodami.
Wiadomoś na miejscu u Rządcy, lub w Skłądzie Braci Lesser, ćrzy ulicy Rymarskiej.
(6—6) — 7206 —

Potrzebne Mieszkanie

od 1-go Października r. b., w środku miasta, położone od strony południowej, składające się: z **2-ch Pokoi, Przedpokoju** i **Kuchni**. Uprasza się o złożenie adressów w Redakcji niniejszego pisma pod literami A. J. Nr 8.
(3—3) – 7276—

Dystrybucja,

w dobrem egzystująca miejscu, potrzebną jest do nabycia. Również **SKLEP** posiadający odpowiednie warunki dla takiego zakładu poszukuje się dla dzierżawy. Pragnący zakomunikować wiadomość o pierwszej lub drugim, raczą nadesłać piśmienne uwiadomienie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. **L. Te.** (3—3) — 7249 -

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP DUŻY Z POKOJEM,

oraz z Piwnicami, może być na Zakład fryzjerski, Rękawiczniczy, Magazyn mód, Ubiorów mezkich i damskich, Obuwie damskie i mezkie, na Nowym-Świecie, obok Kopernika, w domu Zarządu Wojennego, b. Zamoyskiego Nr 1245. — Ktoby sobie życzył mniejszy Sklep to podług życzeń ten sam sklep można przegrodzić na dwa małe sklepy. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub u Głównego Dzierżawcy tegoż domu P. Wiesel przy ulicy Elektoralnej, Nr 776.
(2—6) — 7364 —

W Magazynie Ubiorów Mezkich

J. Urbankiewicza,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 397 (nowy 20), obok szpitala S-go Rocha, sprzedaje się **garderoba mezka,** ponader nizkiej cenie. (3 — 3) –7221–

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

jeden Pokój z meblami

i usługą, z osobnem wejściem, do S-go Miahała, a również są do sprzedania nowe **Petersburskie meble** i Gitara, Huśtawka do ogrodu, nowa sukienna Amazonka z kapeluszem, żywy **Tomak** i dwa olejne obrazy. Ulica Leszno Nr 42, mieszkania Nr 4, w bramie na prawo. (3 — 3) —7220—

Sklep z Mieszkaniem,

Górą oddzielną i Piwnicą, przydatny szczególniej na Garkuchnię, Kawiarnię, lub Owocarnię, jest do wynajęcia od dnia 1-go Października 1871 roku. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 60 (1404), u Rządcy domu.
(2 -3) —7327 –

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

z całym zapasem, za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej, pod Nrem 7. (1–3) —7380—

Za przystępną cenę

Sklep okazały z oknem,

z gotowem oświetleniem,
jest każdego czasu do wynajęcia,
przy Banku, ulica Elektoralna, Nr 745/6, nowy 4. —7056—

W Piątek, t. j. 25 Sierpnia, na dworcu kolei Warsz.-Wied., przy odejściu pociągu Kurjerskiego, o godzinie 10 wieczorem, zgubiono w woreczku skórzannym przeszło **45 rubli**. Trzy kupony po 12 rs. kop. 50, jeden kupon na $2\frac{1}{2}$ rub. i assygnata na 5 rs., oprócz tego trochę drobnej monety. Znalazca raczy zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" za nagrodą, jeżeli żądać będzie od poszkodowanej, której to jedyny fundusz stanowiło. (2 –2) — 7377 —

W nocy z 24go na 25ty b. m., w Folwarku Łubna, na 26 wiorście od Warszawy Powiatu Górno-Kalwaryjskiego Gminy Kąty, skradziony został Koń (**Klacz kasztanowata**), około lat 5 mająca. Uprasza się w razie ujęcia sprawcy, o udzielenie wiadomości w Warszawie, przy ulicy Krochmalnej, (Nr 39 nowy), lub na miejscu, za stosowną nagrodą. (2 – 3) – 7376–

Suczka biała,

z czarnemi łatkami, mająca na szyi znak blaszany i obróżkę z korków, zginęła dnia 23-go b. m. Uprasza się o odprowadzenie takowej za stosownem wynagrodzeniem za rogatki Belwederskie, do domu Przybylskiego, tuż za rogatkami.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5). —Дозволено Цензурою.